

# Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/u-z/tadeusz-adam-wasilewski/56990,Tadeusz-Adam-Wasilewski.html>  
2024-07-16, 14:08



płk dypl. piech. **Tadeusz Adam III Wasilewski**. Urodzony 31 11 1897 w Warszawie, syn Zygmunta (1865-1948), znanego działacza endeckiego, senatora RP, redaktora lwowskiego „Słowa Polskiego” oraz „Gazety Warszawskiej”, „Myśli Narodowej” i Wandy z Karłowiczów. Wnuk generała napoleońskiego Józefa Wasilewskiego. Od 1900 mieszkał z rodzicami we Lwowie, nauki gimnazjalne pobierał w III gimnazjum im. Cesarza Franciszka Józefa (7 klasowe), a następnie im. Adama Mickiewicza (8 klasowe) ,w którym złożył maturę (1915). We Lwowie był harcerzem w II drużynie im. Karola Chodkiewicza. Jako obywatel rosyjski wraz z rodzicami ewakuowany został do Rosji w 1915. Studiował na Uniwersytecie w Petersburgu na Wydziale Języków Wschodnich (jesień 1915-jesień 1916). Powołany do służby w armii rosyjskiej - od 1 X 1916 w Pawłowskiej Szkole Piechoty w Petersburgu, którą ukończył 1 II 1917 w stopniu praporщика (chorążego) .

Przeszedł do służby w I Korpusie Polskim w Rosji, otrzymał przydział do 1 Polskiego Pułku Rez. w Biełgorodzie (gubernia kurska) w którym służył do 3 VIII 1917. Odnotowano: „w zrewolucjonizowanym pułku strzel, w Biełgorodzie przyczynił się do utrzymania ducha narodowego i powstrzymania rozkładowego działania idei bolszewickich wśród oficerów i szeregowych drogą odczytów i organizowania elementu ideowego”. Następnie w I Korpusie Polskim gen. Dowbora-Muśnickiego (6 p. strz., m.p. Zubcowo, gub. Twerska). Ukończył kurs oficerski w Grudinówce, po czym został przydzielony do kompanii podchorążych płk. Bolesława Jatełnickiego z którą brał udział w walkach z bolszewikami w obronie całości Korpusu (Żłobin, Rohaczew). Jako chorąży 1 Legionu Oficerskiego był wysłany z misją do Mohylewa w celu werbowania tam podchorążych do powstającego Legionu. Po demobilizacji i rozbrojeniu Korpusu pracował w Kijowie do września 1918 jako urzędnik polskiego Urzędu Reemigracyjnego.

11 VII powrócił do kraju, 11 XI 1918 rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Prawa, jednak rozwój sytuacji militarnej spowodował, iż otrzymał przydział do 22 pp (Siedlce) - przyjęty do WP dekretem z 18 XII 1918 w stop. podporucznika. Z 22 pp odbył wojnę bolszewicką operując z oddziałem na Polesiu, Ukrainie, Wołyniu i Litwie kolejno jako dca: 2, 7, 8 komp. oraz II baonu 22 pp. Na froncie dowodził w bitwach pod Fiedorami, Raczyskami, Widiborem, Turowem, Dawidgródkiem, Karolinem, Machnowiczami, Jelskiem. 1 IX 1919 gen. Antoni Listowski dca Frontu Poleskiego udzielił mu pochwały za męstwo (Rozkaz 9 DP). Dwukrotnie ranny (Jelsk, Karolin).

Awansowany do stop. ppor. 18 XII 1918. We wniosku awansowym na por. z 19 XI 1919: „Bardzo sumienny. Pracowity. Uczciwy. Charakteru miękkiego. Jako dca kompanii odpowiedni. W boju odważny i orientujący się w sytuacji. Skromny. Lubiany przez oficerów i żołnierzy. Zasługuje w zupełności na awans”. Awans do stop. por. w marcu 1920.

Za walki 1918-1920 otrzymał Krzyż Virtuti Militari V kl., trzykrotnie Krzyż Walecznych. We wniosku na K.W. po raz 1, który sygnował gen. broni Stanisław Szeptycki zawarto opis czynu: „7 maja 1920 prowadząc półbatalion II 22 pp w celu wyparcia bolszewików z rozdroża Zolotucha-Kokujewicze (Polesie) został [ppor. T. Wasilewski] zaskoczony na trudnym przejściu (wąska grobla, wokół bagna) przez przeważające siły nieprzyjaciela, rozsypanego w tyralierę. Bolszewików ukrywał las, podczas gdy nasze oddziały znajdowały się w rzadkim zagajniku. Por. Wasilewski nie dopuszcza do zamętu, który powstał w pierwszej chwili, lecz momentalnie rozsypał je z kolumny linią, rozstawia KM osobiście, czeka na powrót straży przedniej i dopiero gdy ta powraca na linię, otwiera ogień i osobiście nim kieruje. W ciągu bitwy trzykrotnie zmienia pozycję, wycofuje półbatalion stopniowo na dogodną linię pod wieś Zolotuchę, czego dokonuje pod wściekłym ogniem nieprzyjaciela, zachowując porządek i ponosząc stosunkowo niewielkie straty”. Wniosek na K.W. po raz drugi dotyczył czynu z 25-VII-1920 kiedy 7 i 8 komp. dowodzona przez por. Wasilewskiego zatrzymała nacierającego npla pod wsią Dobryń, co z kolei umożliwiło przeprowadzenie ewakuacji Jelska. Wniosek na Order Virtuti Militari dotyczył akcji na Kojdanów z 29 VII 1919 w której brała udział Grupa pik. Dziewulskiego, w składzie której ppor. T. Wasilewski dowodził 2 plut. 7 bat. 2 pap Leg. Jego zasługą było: „Dca plutonu ppor. Wasilewski Tadeusz przygotował swe działa do walki na kartacze, gdyż każdej chwili można było się spodziewać, że nieprzyjaciel przełamie linię, którą obsadził ppor. Stenzel z resztką zatrzymanej piechoty, która się cofała, dzięki tylko poświęceniu się, odwadze i zimnej krwi ppor. Wasilewskiego nieprzyjaciel rażony celnym ogniem artylerii musiał opuścić wieś [Gudele] i cofnąć się na swoją dawną pozycję, dzięki temu wszystkie nasze oddziały posunęły się naprzód, a akcja na Kojdanów została uwieńczona pomyślnym rezultatem”.

Opinie służbowe potwierdzały wysoką jego ocenę. Dca 22 pp ppłk Grabowski opiniował w 1920: „Bardzo dobry. Jako dca komp. b. dobry oficer bojowy, narażający często życie, by dać przykład podwładnym. [...] jako adiutant pułkowy bardzo pracowity, ale przykrzy mu się poza frontem i prosi o uwolnienie go z powrotem do kompanii. Zasługuje na wyróżnienie”. Z kolei dca 1/22 pp mjr Henryk Krok-Paszkowski: „Bardzo odważny, dzielny oficer. Obowiązkowy i sumienny w pracy. Dużo wykazał własnej inicjatywy będąc dcą 2 komp. Nadzwyczaj lubiany przez żołnierzy”. W 1922 awansował do stop. kpt. (Dz. Pers. nr 13/22) ze starsz. z 1 VI 1918 z lok. 1153.

Jesienią 1921 skierowany jako słuchacz do Wyższej Szkoły Wojennej (1 kurs normalny), naukę ukończył w terminie - jesienią 1923. Opiniowany przez francuskiego dyrektora nauk Louisa Faury: „Bardzo dobry oficer, inteligentny i pracowity; charakter b. sympatyczny; ma dane, by jeszcze zrobić postępy. Powinien zostać b. dobrym oficerem Sztabu. Ocena: dobry, klasyfikacja: 42”. Jako kpt. SGen. skierowany do służby w Oddz. IIIa (Operacyjnym) w Biurze Ścisłej Rady Wojennej (1923-1927). Początkowo w BSRW jako referent Oddziału Ogólnego, w 1924 przeszedł do Wydziału „Zachód”. Opinia szefa Wydz. Ogólnego ppłk. Arciszewskiego w/z szefa Oddz. IIIa i płk. SGen. Tadeusza Kutrzeby w/z szefa BSRW: „Charakter wyrobiony, spokojny, bardzo obowiązkowy i pracowity”. W 1925 opiniowany przez szefa Wydz. Zachód: „Umysł szeroki, interesujący się zwłaszcza myślą wojskową u

swoich i obcych [...] Wykazuje wybitną inicjatywę, potrafi pracować samodzielnie, do kierowania innymi brak mu tylko doświadczenia [...] Wyborny, bardzo cenny współpracownik, poważnie traktujący swoją pracę". W kolejnych latach 1926-1927 opiniowany jako „Wybitny oficer Sztabu Generalnego”. Mjr SGen. Czerwiński opiniował: „Umysł wybitnie inteligentny i ruchliwy - interesujący się żywo rozwojem myśli wojskowej [...] Stanowisko referenta daje mało sposobności do wykazania w całej pełni zdolności organizacyjnych, jako wykonawca odznacza się dużą inicjatywą i sumiennością”. Podczas przewrotu majowego Józefa Piłsudskiego stanął po stronie rządu.

31 X 1927 przeniesiony do KOP na stanowisko dcy komp. szkolnej 24 baonu KOP (Sejny), którym dowodził ppłk Władysław Wicierzyński. Od 5 XI 1928 pełnił funkcję szefa Sztabu 3 Bryg. KOP (Wilejka/Wilno). Za 1928 opiniowany jako wybitny z wysunięciem do awansu na mjr. i dca baonu „ze względu na starszeństwo i wybitne kwalifikacje”. Pod wnioskiem podpisał się dca 6 Bryg. KOP płk Artur Górski oraz dca KOP gen. Henryk Minkiewicz-Odrowąż. 1 I 1929 awansowany do stop. mjr. dypl. piech. z lok. 57.

Z dn. 23 XII 1928 przeniesiony do Oddz. III SG (Dz. Pers. 20/29), skierowany na 6-miesięczny staż do Rumunii, po powrocie objął funkcję kier. referatu. Na tym stanowisku pozostawał do grudnia 1931, opiniowany w 1930 jako „wzorowy” lub „wybitny” (opinia szefa Oddz. III, i szefa SG WP gen. Tadeusza Piskora). Od 2 XII 1931 w 16 pp (6 DP - Kraków) na stanowisku dcy baonu. Opiniowany jako „wybitny” (dca pułku ppłk dypl. Stefan Broniowski i dca piech. 6 DP płk Bernard Mond). W 1933 gen. Mond dca 6 DP generalnie podziela opinię jako o wybitnym dcy baonu, „ale brak mu jeszcze wyrobienia taktycznego”.

W 1932 został odznaczony Medalem Niepodległości (Zarząd. Prezyd. RP, „Monitor Polski” z 5 VIII 1938, poz. 323), co godne jest odnotowania także ze względu na treść pisma skierowanego do Kapituły odznaczenia: „w r. 1914 znajdowałem się we Lwowie, byłem harcerzem a pomimo to nie wyszedłem w pole z Legionami, lecz później zostałem oficerem rosyjskim. Jeśli pomimo tej ujemnej okoliczności nie rezygnuję z przedstawienia niniejszej prośby, to czynię to dlatego, że w 1914 r. nie rozporządzałem jeszcze własną wolą, oraz dlatego, że poczuwam się wewnątrznie godzien odznaczenia, którym odznaczone zostało rówieśne pokolenie i ponieważ cenię je sobie wysoko, nie tylko ze względu na siebie, lecz i na moich synów”.

22 XII 1934 mjr dypl. Tadeusz Wasilewski przeniesiony został na stanowisko szefa Sztabu 27 DP (Kowel) dowodzonej przez gen. bryg. Juliusza Drapelę. W 1935 inspektor Armii gen. Aleksander Osiński opiniował: „Wybitny jako szef Szt. Dyw. [...] Może być użyty tak w pracy sztabowej, jak i w linii na stanowisku zcy dcy pułku [...] Uzdolnienia taktyczne i uzdolnienia organizacyjne, bardzo bogata wiedza wojskowa i wzorowa ambicja pracy [...] Na stanowisku szefa sztabu jest pod każdym względem pełnowartościowym pomocnikiem dowódcy”. 1 I 1936 awansowany do stop. ppłk. dypl. z lok 47.

Odchodzącego z 27 DP gen. Drapelę w Rozkazie nr 6 z 25 II 1937 pożegnał: „Z dn. 1 stycznia b.r. odszedł na inne stanowisko ppłk dypl. Wasilewski Tadeusz - dotychczasowy

Szef Sztabu Dywizji. Pozostając na tej funkcji przeszło dwa i pół lat ppłk dypl. Wasilewski był w każdej dziedzinie służby mym pierwszym pomocnikiem. Wysokie cechy Jego charakteru, Jego wzorowe przygotowanie fachowe, lojalność, obowiązkowość oraz pełne oddanie się służbie - zyskały całkowite uznanie z mej strony, a ze strony podwładnych - oficerów, podoficerów - szacunek i przywiązanie. Na szczególne podkreślenie zasługuje Jego umiejętność skoordynowania pracy wewnątrz sztabu, współpracy z poszczególnymi pułkami. Żegnając ppłk. dypl. Wasilewskiego, wyrażam MU pochwałę w imieniu Służby i życzę na nowej szczytnej placówce owocnych wyników dla dobra Polski". W zarządzeniu personalnym tajnym dotyczącym oficerów MSWojsk. z 14 V 1937 (1.706/tj. II-I): „Stwierdzam, że ppłk dypl. Wasilewski Tadeusz Adam został przydzielony do SG od 1 stycznia do 26 lutego 1937. W związku z powyższym mianuję go attaché wojskowym przy Poselstwie RP w Belgradzie z dniem 27 lutego 1937 r.”.

Placówka na którą został skierowany mieściła się w Belgradzie przy ul. Miłoša Velikovy 4, ponadto od 1 XI 1938 objął w ramach połączonych obowiązków także Attachat Wojskowy przy Poselstwie RP w Sofii. Do standardowych zadań placówki w Belgradzie należało utrzymywanie i pogłębianie relacji z armią jugosłowiańską, analizowanie możliwości tranzytowych z portów jugosłowiańskich, ocena możliwości operacyjnych jugosłowiańskiej armii, wspieranie eksportu polskiego przemysłu oraz uprawianie propagandy na rzecz polskich interesów politycznych na Bałkanach. W okresie zbliżającego się konfliktu zbrojnego coraz większą wagę przykładano do technicznego przygotowania tranzytu materiału wojennego przez terytorium Jugosławii. Przed wybuchem wojny ppłk Wasilewski dążył przede wszystkim do zabezpieczenia na odcinku jugosłowiańskim i bułgarskim przepustowości szlaku tranzytowego wiodącego z Salonik do kraju. Poza tym placówka jego miała dostarczać analizy odnośnie sytuacji politycznej Jugosławii i Bułgarii, wpływów niemieckich oraz stosunków rządów obu tych państw do Francji i Wlk. Brytanii.

Za działalność na tych polach opiniowany był wysoko przez przełożonych - za 1937 przez zcę szefa Oddz. II SG ppłk. dypl. Józefa Englichta: „Oficer o pięknym zdecydowanym charakterze, dużej skromności osobistej, dużej ambicji pracy, dużym poczuciu godności własnej. W pracy samodzielny, rozważny, umiejący sobie dobrze rozplanować pracę. Lojalny i zdyscyplinowany [...] Pomimo krótkiego pobytu na placówce attachatu wojskowego Belgradzie - opanował bardzo dobrze swój zakres czynności. Wywiązuje się z zadań zupełnie dobrze [...] nadaje się na szefa Wydziału w Sztabie (Oddz.II i Oddz.III). Powinien być dobrym dca liniowym ze względu na swe cechy charakteru i umysłu". W następnym roku opiniowany 20 XII 1938 przez szefa Oddz. II SG płk. dypl. Tadeusza Pełczyńskiego: „Z charakterem. Aktywny. Pracuje z zapałem i dobrym nastawieniem. Służbie oddany, z dużą ambicją. Zdecydowany, lojalny, zdyscyplinowany. Bardzo zdolny. O dużych zainteresowaniach. Umysł pojemny i chłonny. Dobrze włada piórem. Bardzo zdolny oficer sztabowy. Pracuje sumiennie i planowo. Zdolności kierownicze duże". Odnośnie uzyskiwanych rezultatów w pracy jako attaché. „Na placówce attachatu wojskowego w Belgradzie pracuje zupełnie samodzielnie i z inicjatywą. Jako obserwator, spostrzegawczy i krytyczny. Informator staranny i wydajny. Zdobywa dużo wiedzy i praktycznego wyrobienia

w zagadnieniach politycznych i wojskowych. Na zajmowanym stanowisku bardzo dobry. Nadaje się na stanowisko w sztabie w zakresie Oddz. II i Oddz. III. Doskonały w linii. Wyróżniam go ze względu na aktywność i ambicję pracy”.

Wybuch wojny zmienił główne założenia działalności dla obu attachatów. W pierwszej kolejności ppłk Wasilewski musiał skupić uwagę na organizowaniu szlaków ewakuacji żołnierzy polskich przedostających się z Rumunii i Węgier do Francji. Pierwsze organizacyjne spotkanie poświęcone koordynacji działań z udziałem ppłk. Wasilewskiego jak również attaché wojskowych ppłk. dypl. Mariana Romeyki (Rzym) i ppłk. dypl. Jana Pindeli-Emisarskiego (Budapeszt) odbyło się 1 X 1939 w siedzibie Konsulatu Generalnego RP w Zagrzebiu. W kolejnym spotkaniu w belgradzkim mieszkaniu ppłk. Wasilewskiego już bez udziału ppłk. Romeyki, wzięli dodatkowo udział gen. Juliusz Kleeberg i ppłk dypl. Tadeusz Zakrzewski (Bukareszt). Postanowienia podjęte w trakcie obu konferencji miały dla organizacji i przebiegu ewakuacji kluczowe znaczenie. Ustalono na nich, że ze względu na centralne położenie Jugosławii na drogach ewakuacji, placówki tu ulokowane przejmą rolę stacji centralnej rozdzielającej płynący tędy strumień żołnierzy. Droga ich prowadziła kilkoma szlakami - kolejowa przez Jugosławię do granicy z Włochami i kolejowo-morska z wykorzystaniem portu w Splicie, skąd odpływały statki do Marsylii. Całą siatką przerzutową w Jugosławii kierował ppłk Wasilewski mający za współpracownika ppłk pil. Józefa Jungrava, który został oddelegowany z Rumunii z zadaniem utrzymywania kontaktu z konsulatami, prowadzenia wywiadu w sprawie wyładowań transportów i przejść na granicy Jugosławii. Inne zadanie spełniał płk dypl. Tadeusz Klimecki, który zorganizował punkt ewakuacyjny w Zagrzebiu i załadowczy w Splicie. 20 X 1939 ppłk Wasilewski wydał swoim podwładnym instrukcję w sprawie tworzenia punktów odbiorczych na granicy, co szczególnie przydało się po wprowadzeniu przez rząd węgierski decyzji blokującej „legalną” ewakuację.

W opinii z listopada płk. dypl. J. Smoleńskiego: „Ppłk dypl. Wasilewski attaché wojskowy w Jugosławii. Inteligentny, bardzo prawy, zdyscyplinowany oficer. Spokojny i trzeźwy w ocenie. Nadaje się na obecnym stanowisku, które zdaniem moim winno być utrzymane. Był również akredytowany przed wojną w Bułgarii”. Zaangażowanie ppłk. Wasilewskiego w działania na rzecz ewakuacji żołnierzy zostało przerwane na skutek decyzji z 11 XI 1939 powołującej go na stanowisko szefa Oddz. II Sztabu Naczelnego Wodza. Było to związane z przekształceniem Wydziału Wywiadowczego w Oddz. II Szt. NW, co stanowiło nawiązanie do przedwojennej struktury wewnętrznej. Funkcję tę objął w Paryżu 16 XI 1939. Nominacja, jak należy sądzić, miała pewne podłoże polityczne, nowe władze mogły brać pod uwagę jego zdystansowanie wobec sanacji i wynikającą z tradycji rodzinnej orientację narodową. Dla utrzymania elementu fachowości w nowym składzie kierownictwa Oddz. II na szefa Wywiadu mianowany został ppłk dypl. Stanisław Gano, przed wrześniem 1939 szef Samodzielnego Referatu Technicznego.

Obejmując funkcję szefa Oddz. II. ppłk Wasilewski zastał sytuację wykreowaną przez mjr. Tadeusza Nowińskiego, który jako szef Wydziału Wywiadowczego obsadził większość placówek wywiadowczych oficerami z Referatu „Wschód”. Pociągnęło to zanik wywiadu na Niemcy (poza Bernem). Oznaczało to konieczność dokonania rekonstrukcji na tym

kierunku, co przyniosło zlikwidowanie placówek wywiadu obsadzonych tymi oficerami. Decyzje personalne ppłk. Wasilewskiego oparte zostały na ówczesnych realiach w wyniku których szefem wywiadu na kierunku niemieckim został mjr Tadeusz Nowiński, natomiast „Wschód” obsadził ściągnięty z Rumunii mjr dypl. Stanisław Orłowski. Jednym z głównych zadań ppłk Wasilewskiego stało się zorganizowanie wywiadu na placówkach limitrofowych - w Rumunii i na Węgrzech. W tym celu odbył w grudniu 1939 podróż inspekcyjną wspólnie z ppłk. Gano, w wyniku której powołane zostały Ekspozytury Oddz. II Szt. NW w Budapeszcie „W” i Bukareszcie „R”. Będąc w Bukareszcie wydał byłemu szefowi Ref. „W” kpt. Jerzemu Niezbrzyckiemu rozkaz wyjazdu „po uprzednim zdaniu ppłk. Skinderowi [szef Eksp. „R”] posiadanych agend”. Antysanacyjne nastawienie ppłk/ płk. Wasilewskiego przejawiało się także w nieskrywanej niechęci wobec mjr. Jana Żychonia, który wg słów szefa Oddz. II SG „nie był przeze mnie brany pod uwagę jako kandydat do prac w ramach Oddziału II”. Takie stanowisko zajmowali także jego ówcześni bezpośredni współpracownicy: „wszyscy zgodnie uznawaliśmy, że powrót mjr. Żychonia do czynnej pracy w Oddziale II jest niemożliwy”.

Płk Wasilewski był zdecydowanym przeciwnikiem zorganizowania wywiadu morskiego w tonie Admiralicji francuskiej na czele którego miał stanąć mjr Żychoń. W opinii szefa Oddz. II Szt. NW groziło to rozdrobnieniem potencjału polskiego wywiadu, groziłoby nawet tym, że na obrzeżach działalności Oddz. II i wywiadu francuskiego, sieć polskiego wywiadu wymykałaby się spod rozkazów Naczelnego Wodza pod kierownictwo Admiralicji francuskiej. W rozmowie z mjr. Żychoniem Szef Oddz. II Szt. NW dał wyraz swojemu oburzeniu i niepokoju wobec takiej możliwości. Wskazał na szkodliwość tego projektu dla spraw polskich, co więcej - wg jego słów „zakwestionowałem jego patriotyzm i oddanie interesom Polski”. Mjr Żychoń pozostał jednak na swym stanowisku zasłaniając się żądaniami Admiralicji francuskiej. Należy przy tym zauważyć, iż decyzja o realizacji tego projektu wynikała z ustaleń zawartych przez gen. Sikorskiego z adm. Darlanem, które mówiły o oddelegowaniu kilkunastu polskich oficerów i utworzeniu komórki polskiego wywiadu w ramach Admiralicji. Ponieważ rekrutowali się głównie z Eksp. nr 3 (Bydgoszcz), mieli za zadanie odnowienie kontaktów z agenturą w Niemczech. Podjęto także decyzje o utworzeniu w Bukareszcie, Budapeszcie, Belgradzie i Stambule paralelnych placówek wywiadowczych, które miały funkcjonować bez kontaktu z utworzonymi tam wcześniej. Główny tego cel - odtworzenie kontaktów z agenturą nie został jednak wykonany ze względu na upadek Francji w czerwcu 1940. W zasadzie był on od początku skazany na niepowodzenie z powodu dokonanych aresztowań polskich agentów w Niemczech, w konsekwencji pozostawienia w Warszawie (Fort) materiałów pozwalających Niemcom na ich szybka identyfikację!

Niezależnie od sprawy ekipy mjr. Żychonia, szczególną uwagę płk. Wasilewskiego zajmowały kontakty z wywiadem francuskim z którego przedstawicielami odbywał regularne konferencje. Dały one m.in. rezultaty w postaci ustalenia liczby WJ niemieckich (165-175), w tym 60 pancerno-motorowych. Osobnym zagadnieniem z zakresu stosunków z wywiadem francuskim było oddelegowanie zespołu polskich kryptologów do współpracy z

Francuzami (mjr. Gustave Bertrand). Należy podkreślić, iż ppłk Wasilewski mając poparcie gen. Sikorskiego sprzeciwił się dążeniu strony francuskiej (płk Louis Rivet) do wchłonięcia i pełnego podporządkowania jej polskich kryptologów.

Należy też odnotować nadzorowanie przez ppłk. Wasilewskiego początków „afery” z udziałem Haliny Szymańskiej w Bernie. Pod ps. „Obywatel Drzewica” miał prawo od listopada 1939 przyjmować zaprzysiężenia oficerów i pracowników Oddz. II na członków ZWZ. Ostatnim ważnym wydarzeniem z okresu szefowania ppłk. Wasilewskiego w Oddz. II był jego udział w konferencji w Belgradzie (30 V - 2 VI 1940) na której zapadły kluczowe decyzje odnośnie funkcjonowania baz łączności zagranicznej ZWZ, w tym ich relacji z ekspozyturami Oddz. II Szt. NW.

Klęska Francji i ewakuacja do Wlk. Brytanii Centrali polskiego wywiadu przyniosły decyzję o zastąpieniu ppłk Wasilewskiego na stanowisku szefa Oddz. II Szt. NW przez ppłk dypl. Leona Mitkiewicza-Żółtek. Nim to jednak nastąpiło płk Wasilewski będąc nadal przeciwnikiem kontynuowania wywiadu morskiego przez ekipę mjr. Żychonia, tym razem pod w ramach Admiralicji brytyjskiej, przyszedł do przekonania, że byłoby o wiele korzystniej dla sprawy wcielić mjr. Żychonia do Oddz. II Szt. NW, na co uzyskał poparcie szefa Sztabu gen. Klimeckiego. W takich okolicznościach mjr. Żychoń został mianowany szefem Wydziału Wywiadowczego.

Ppłk dypl. Tadeusz Wasilewski objął szefostwo Sztabu 1 Bryg. Strzelców w Szkocji (27 VI 1940 - 14 IX 1941). Był też od 17 VIII 1940 zcą członka Wojskowego Trybunału Orzekającego. Szef Szt. NW gen. T. Klimecki wystąpił do MSZ z wnioskiem o notyfikowanie z dn. 1 IX 1941 przy rządzie jugosłowiańskim w Londynie ppłk Wasilewskiego jako wojskowego i ppłk. dypl. Janusza Czerwenki, jako jego zcy, z siedzibą w Kairze przy jugosłowiańskim MSWojsk. Takie podwójne usytuowanie polskich attaché, pozwalało na dostarczanie informacji związanych z wydarzeniami w Jugosławii, szczególnie w sprawie rywalizacji czetników z ustaszami oraz pozycji komunistów. Ze źródeł jugosłowiańskich pozyskiwano też informacje o sytuacji w okupowanej Grecji oraz na terenie państw satelickich III Rzeszy - Węgier, Rumunii i Bułgarii. Specjalnym zadaniem ppłk. Czerwenki było utrzymywanie współpracy informacyjno-wywiadowczej z jugosłowiańskim Sztabem Generalnym, dzięki czemu Szt. NW prowadził na terenie Jugosławii swoje operacje. Sytuacja ta zmieniła się po przeniesieniu 10 VIII 1943 siedziby jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego do Kairu, co skutkowało przeniesieniem tam od 7 IX 1943 również płk dypl. (awans ze starsz. od 1 IX 1943) Tadeusza Wasilewskiego i odwołaniem z Kairu jego zastępcy. Dotychczasowe zadania stawiane placówce nie uległy zmianie, płk Wasilewski koncentrował się na zapewnieniu współpracy między sztabem polskim i jugosłowiańskim. Kierunek zmian politycznych zachodzących w Jugosławii, gdzie dominującą rolę zaczęli odgrywać komuniści J. Broz Tito i zamierająca w związku z tym dotychczasowa współpraca, doprowadziły do likwidacji polskiej placówki w Kairze, który attaché opuścił jesienią 1944. Od 24 XI 1944 do 28 I 1945 odbywał staż w 1 Dyw. Panc. na froncie (Holandia), następnie pozostawał w dyspozycji Szt. NW w Londynie. Od 9 III do 1 IX 1945 służył jako I Oficer Sztabu Inspektora Jednostek Dyspozycyjnych MON. Od 1IX do 10 XI 1945 ponownie w

dyspozycji szefa Szt. NW w Londynie.

W 1943 płk T. Wasilewski powołany został na świadka w procesie wytoczonym przez mjr. Żychonia kpt. Niezbrzyckiemu i mjr. Nowińskiemu. Z jego wypowiedzi wynikało, iż nie był wprowadzony w konflikt między Żychoniem a jego adwersarzami, potwierdził natomiast swoje zdecydowanie negatywne stanowisko wobec wejścia mjr. Żychonia i jego ludzi do wywiadu francuskiego (Admiralicji francuskiej). Ujemnie scharakteryzował pod względem charakterologicznym mjr. T. Nowińskiego. W latach wojny do 1945 był przewodniczącym Koła Pomocy kolegom rocznika WSWoj. 1921/1923, którego zadaniem było niesienie pomocy materialnej dla znajdujących się w niewoli.

27 XI 1946 przyjęty do PKPR w stop. (płatnym) pułkownika z dn. 8 IX 1946. Pozostał w Wlk. Brytanii zamieszkał w dzielnicy Beckenham na południowych obrzeżach Londynu. Sprowadził do Londynu rodzinę - żonę Helenę z Łada-Zablockich i synów Tomasza (1922) i Mieczysława (1930). Utrzymywał żywy kontakt z przyjacielem z lat młodości dr. Wittem Tarnawskim. Pracował m.in. jako pakunkowy w londyńskim sklepie Harrodsa. Od listopada 1955 do początku 1963 pracował jako tłumacz języka rosyjskiego dla brytyjskiego Rządowego Ośrodka Komunikacji, będącego komórką wywiadu brytyjskiego śledzącej sowieckie programy radiowe, prasę i podsłuch telefoniczny.

W Komisji Historycznej b. Sztabu Głównego działał od 1948, związany także z Instytutem Historycznym im. gen. Sikorskiego w którym pracował do końca 1954, gdy z powodów trudności finansowych placówki został zwolniony. Znajdował się w redakcji tomu II Polskie Siły Zbrojne drugiej wojnie światowej opracowując pierwsze wersje części rozdziałów. Następnie przeszedł do pracowni przygotowującej t. I - Kampania wrześniowa 1939. Otrzymał tam zadanie napisania pierwszej wersji rozdziałów dotyczących części bitwy nad Bzurą, obrony Modlina, Warszawy i obrony Lwowa. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wlk. Brytanii, będąc od 1947 do 1964 członkiem i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Był też członkiem podkomisji Polskiej Międzynarodowej Komisji Historii Wojskowej Porównawczej w Paryżu.

Był współpracownikiem i autorem szeregu prac w przedwojennej „Bellonie”, m.in.: Zdobycie Leodium (1923). Publikował też w „Bellonie” podczas Drzewica” miał prawo od listopada 1939 przyjmować zaprzysiężenia oficerów i pracowników Oddz. II na członków ZWZ. Ostatnim ważnym wydarzeniem z okresu szefowania ppłk. Wasilewskiego w Oddz. II był jego udział w konferencji w Belgradzie (30 V - 2 VI 1940) na której zapadły kluczowe decyzje odnośnie funkcjonowania baz łączności zagranicznej ZWZ, w tym ich relacji z ekspozyturami Oddz. II Szt. NW.

Kłęska Francji i ewakuacja do Wlk. Brytanii Centrali polskiego wywiadu przyniosły decyzję o zastąpieniu ppłk Wasilewskiego na stanowisku szefa Oddz. II Szt. NW przez ppłk dypl. Leona Mitkiewicza-Żółtek. Nim to jednak nastąpiło płk Wasilewski będąc nadal przeciwnikiem kontynuowania wywiadu morskiego przez ekipę mjr. Żychonia, tym razem pod w ramach Admiralicji brytyjskiej, przyszedł do przekonania, że byłoby o wiele



korzystniej dla sprawy wcielić mjr. Żychonia do Oddz. II Szt. NW, na co uzyskał poparcie szefa Sztabu gen. Klimeckiego. W takich okolicznościach mjr. Żychoń został mianowany szefem Wydziału Wywiadowczego.

Ppłk dypl. Tadeusz Wasilewski objął szefostwo Sztabu 1 Bryg. Strzelców w Szkocji (27 VI 1940 - 14 IX 1941). Był też od 17 VIII 1940 zcą członka Wojskowego Trybunału Orzekającego. Szef Szt. NW gen. T. Klimecki wystąpił do MSZ z wnioskiem o notyfikowanie z dn. 1 IX 1941 przy rządzie jugosłowiańskim w Londynie ppłk. Wasilewskiego jako wojskowego i ppłk. dypl. Janusza Czerwenki, jako jego zcy, z siedzibą w Kairze przy jugosłowiańskim MSWojsk. Takie podwójne usytuowanie polskich attaché pozwalało na dostarczanie informacji związanych z wydarzeniami w Jugosławii, szczególnie w sprawie rywalizacji czetników z ustaszami oraz pozycji komunistów. Ze źródeł jugosłowiańskich pozyskiwano też informacje o sytuacji w okupowanej Grecji oraz na terenie państw satelickich III Rzeszy - Węgier, Rumunii i Bułgarii. Specjalnym zadaniem ppłk. Czerwenki było utrzymywanie współpracy informacyjno-wywiadowczej z jugosłowiańskim Sztabem Generalnym, dzięki czemu Szt. NW prowadził na terenie Jugosławii swoje operacje. Sytuacja ta zmieniła się po przeniesieniu 10 VIII 1943 siedziby jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego do Kairu, co skutkowało przeniesieniem tam od 7 IX 1943 również płk dypl. (awans ze starsz. od 1 IX 1943) Tadeusza Wasilewskiego i odwołaniem z Kairu jego zastępcy. Dotychczasowe zadania stawiane placówce nie uległy zmianie, płk Wasilewski koncentrował się na zapewnieniu współpracy między sztabem polskim i jugosłowiańskim. Kierunek zmian politycznych zachodzących w Jugosławii, gdzie dominującą rolę zaczęli odgrywać komuniści J. Broz-Tito i zamierająca w związku z tym dotychczasowa współpraca, doprowadziły do likwidacji polskiej placówki w Kairze, który attaché opuścił jesienią 1944. Od 24 XI 1944 do 28 I 1945 odbywał staż w 1 Dyw. Panc. na froncie (Holandia), następnie pozostawał w dyspozycji Szt. NW w Londynie. Od 9 III do 1 IX 1945 służył jako I Oficer Sztabu Inspektora Jednostek Dyspozycyjnych MON. Od 1 IX do 10 XI 1945 ponownie w dyspozycji szefa Szt. NW w Londynie.

W 1943 płk T. Wasilewski powołany został na świadka w procesie wytoczonym przez mjr. Żychonia kpt. Niezbrzyckiemu i mjr. Nowińskiemu. Z jego wypowiedzi wynikało, iż nie był wprowadzony w konflikt między Żychoniem a jego adwersarzami, potwierdził natomiast swoje zdecydowane negatywne stanowisko wobec wejścia mjr. Żychonia i jego ludzi do wywiadu francuskiego (Admiralicyj francuskiej). Ujemnie scharakteryzował pod względem charakterologicznym mjr. T. Nowińskiego.

W latach wojny do 1945 był przewodniczącym Koła Pomocy kolegom rocznika WSWoj. 1921/1923, którego zadaniem było niesienie pomocy materialnej dla znajdujących się w niewoli. 27 XI 1946 przyjęty do PKPR w stop. (płatnym) pułkownika z dn. 8 IX 1946. Pozostał w Wlk. Brytanii zamieszkał w dzielnicy Beckenham na południowych obrzeżach Londynu. Sprowadził do Londynu rodzinę - żonę Helenę z Łada-Zabłockich i synów Tomasza (1922) i Mieczysława (1930). Utrzymywał żywy kontakt z przyjacielem z lat młodzieńczych dr. Wittem Tarnawskim. Pracował m.in. jako pakunkowy w londyńskim sklepie Harrodsa. Od listopada 1955 do początku 1963 pracował jako tłumacz języka rosyjskiego dla brytyjskiego

Rządowego Ośrodka Komunikacji, będącego komórką wywiadu brytyjskiego śledzącej sowieckie programy radiowe, prasę i podsłuch telefoniczny.

W Komisji Historycznej b. Sztabu Głównego działał od 1948, związany także z Instytutem Historycznym im. gen. Sikorskiego w którym pracował do końca 1954, gdy z powodów trudności finansowych placówki został zwolniony. Znajdował się w redakcji tomu II Polskie Siły Zbrojne drugiej wojnie światowej opracowując pierwsze wersje części rozdziałów. Następnie przeszedł do pracowni przygotowującej t. I - Kampania wrześniowa 1939. Otrzymał tam zadanie napisania pierwszej wersji rozdziałów dotyczących części bitwy nad Bzurą, obrony Modlina, Warszawy i obrony Lwowa. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego w Wlk. Brytanii, będąc od 1947 do 1964 członkiem i przewodniczącym Komisji Rewizyjnej. Był też członkiem podkomisji Polskiej Międzynarodowej Komisji Historii Wojskowej Porównawczej w Paryżu. Był współpracownikiem i autorem szeregu prac w przedwojennej „Bel-lonie”, m.in.: Zdobycie Leodium(1923). Publikował też w „Bellonie” podczas i po wojnie: Obrona Lwowa we wrześniu 1939 (z. II, 1950), Polski ruch podziemny we Francji (z. IV, 1953 i I, 1954), Strategia Fryderyka Wielkiego (z. IV, 1947). Pisywał też do „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza”, „Wiadomości”, „Myśli Polskiej”. Był aktywnym członkiem Stronnictwa Narodowego jako członek jego Komitetu Politycznego. Był autorem broszury wydanej nakładem SN Pogląd na teorię sztuki wojennej (Londyn 1954). Udzielał się politycznie będąc członkiem Komitetu Politycznego Stronnictwa Narodowego.

Żonaty z Heleną z domu Łada-Zabłocka, synowie Tomasz (1922) i Mieczysław Zygmunt (1930). Mieczysław z matką przybyli do Wlk. Brytanii po klęsce Francji, gdzie w grudniu 1940 połączyli się z ojcem-mężem i starszym bratem. Zmarł 20 XI1964 w Bromley (Kent), pochowany został na cm. Elmers End. W nekrologu od rodziny zebrała go żona, synowie, synowa, wnuki i teściowa. Ponadto nekrologi zamieścili: Koło 22 pp, Koledzy z Wyższej Szkoły Wojennej, Stronnictwo Narodowe, Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego z Polskim Tow. Historycznym w Wielkiej Brytanii i Komisją Historyczną SG w Londynie.

### **Odnaczenia:**

- Order Virtuti Militari V kl. (nr 1637, 28 I 1921),
- Krzyż Walecznych - 3 krotnie,
- Złoty Krzyż Zasługi (1938),
- Medal Niepodległości (1938),
- Medal Wojska,
- Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918 - 1921,
- Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1928),
- Srebrny Medal za Długoletnią Służbę (1938),
- Brązowy Medal za Długoletnią Służbę (1938),

Order św. Aleksandra III kl.(bułg., 1937),  
Order św. Sawy III kl. (jugosł., 1938),  
Order Korony Jugosłowiańskiej (1939),  
Order Biały Orzeł III kl. (jugosł., 1939),  
Order Imperium Brytyjskiego (OBE) IV kl. (bryt., 1941),  
Defence Medal (bryt.),  
War Medal (bryt., 1946),  
La Croix du Combattant Volontaire (fr.),  
Médaille Interalliée (fr.),  
Médaille Commémorative Française de la Guerre 1939-1945 (fr.).

Opracował: **Tadeusz Dubicki, Andrzej Suchcitz**. Tekst ukazał się w: Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939-1945, Tom III, Łomianki 2018, s. 316-328.

